

kancelarie rp

Niezbędnik Prawny Porady

WIĘCEJ PORAD NA  KANCELARIE.RP.PL

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Kto odpowiada, gdy myli się algorytm? Regulacje AI odsłaniają lukę w odpowiedzialności zawodowej

Sztuczna inteligencja nie ponosi odpowiedzialności prawnej. Każdy błąd algorytmu „wraca” do człowieka lub organizacji, która z niego korzysta – często z pełną surowością klasycznych przepisów cywilnych.



KRZYSZTOF ROŻKO
radca prawny i wspólnik
zarządzający, Kancelaria Prawna
Krzysztof Rożko i Wspólnicy

Algorytm się myli. Firma podejmuje decyzję. Kto płaci?

Nie system AI. Nie jego producent w pierwszej kolejności. Najczęściej – przedsiębiorca albo profesjonalista, który na jego podstawie działa.

Wycofanie w lutym 2025 roku projektu unijnej dyrektywy o odpowiedzialności za AI nie stworzyło próżni. Ono tylko odsłoniło rzeczywistość,

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NIE ZNIKA – ZMIENIA ADRES		
Zakres odpowiedzialności zależy od tego, na jakim etapie wykorzystania systemu AI doszło do błędu oraz jaka była rola poszczególnych uczestników:		
Podmiot	Scenariusz błędu	Podstawa odpowiedzialności
Dostawca systemu AI	Wada projektowa, brak dokumentacji, błędne działanie modelu	Odpowiedzialność za produkt (obecna i nowelizowana dyrektywa UE)
Podmiot wdrażający (użytkownik biznesowy)	Niewłaściwe użycie, brak nadzoru, błędne dane wejściowe	Odpowiedzialność deliktowa/kontraktowa; naruszenie obowiązków wynikających z AI Act może stanowić przesłankę winy
Profesjonalista (np. prawnik, doradca)	Oparcie decyzji na nieweryfikowanym wyniku AI	Odpowiedzialność zawodowa i cywilna
Pracownik	Użycie AI niezgodnie z procedurami	Odpowiedzialność pracownicza (ograniczona) lub kontraktowa (B2B)
System AI	Każdy błąd działania	Brak zdolności prawnej – brak odpowiedzialności
Kluczowe jest to, że odpowiedzialność nie „znika” w systemie AI – jest alokowana w łańcuchu jego wykorzystania. To nie jest luka. To konsekwencja konstrukcji prawa: odpowiedzialność zawsze musi mieć podmiot.		

hent ponosi szkodę i kieruje sprawę do sądu.

Pytanie nie brzmi, czy AI się pomyliła. Pytanie brzmi: kto odpowiada za decyzję?

Odpowiedź jest prosta: ten, kto ją podjął.

Algorytm nie ma zdolności prawnej. Nie można go pozwać

powiedzialność deliktową, kontraktową, reżim produktu wadliwego czy przepisy o ochronie danych osobowych. Każdy z nich wymaga wykazania winy, szkody i związku przyczynowego. W przypadku systemów AI oznacza to często skomplikowane postępowania dowodowe.

Efekt jest prosty: ryzyko nie znika. Ono staje się mniej przewidywalne.

Nie istnieje przepis, który mówi „za błąd AI odpowiada X”. System prawa prowadzi jednak do jednego wniosku: odpowiada ten, kto z AI korzysta i nie kontroluje jej działania.

2026: zmiana zasad gry

Największa zmiana dopiero nadchodzi. Do grudnia 2026 roku państwa Unii Europejskiej mają wdrożyć nową dyrektywę o odpowiedzialności za produkty wadliwe. Systemy AI zostaną wprost uznane za produkty, co otworzy drogę do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, bez konieczności wykazywania winy.

Znaczenie tej zmiany jest fundamentalne. Brak aktualizacji systemu albo jego wadliwe działanie mogą stać się podstawą odpowiedzialności producenta. Jednocześnie rozszerzony zostanie zakres dowodowy, a krąg podmiotów odpowiedzialnych ulegnie poszerzeniu.

Nie oznacza to jednak, że ryzyko znika po stronie użytkowników. Ono zostaje – i w wielu

” Odpowiedzialność za AI nie jest nową kategorią. To stare prawo zastosowane do nowych narzędzi – bez taryfy ulgowej

przypadkach nadal będzie pierwszym punktem odniesienia dla poszkodowanego.

Największe ryzyko: profesjonalistów

Najbardziej narażoną grupą nie są wcale firmy technologiczne. Są nią profesjonalistów.

Prawnik, doradca podatkowy czy biegły sądowy nie może schować się za AI. Jeżeli podpisuje opinię, bierze za nią pełną odpowiedzialność – niezależnie od tego, czy korzystał z algorytmu. Błąd wynikający z działania modelu nie jest okolicznością łagodzącą. Może być wręcz dowodem braku należytej staranności.

Szczególnie wrażliwa jest sytuacja biegłych sądowych. Wykorzystanie AI bez ujawnienia tego faktu i bez odpowiedniej weryfikacji może prowadzić nie tylko do odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz także do konsekwencji procesowych.

Standard należytej staranności nie dostosowuje się automatycznie do technologii. Podpisując wynik wygenerowany przez AI, profesjonalista przyjmuje za niego pełną odpowiedzialność.

Obowiązki zamiast ochrony

AI Act wprowadza takie obowiązki, jak nadzór ludzki, dokumentacja czy kontrola systemów wysokiego ryzyka.

Iluzja bezpieczeństwa

Wiele organizacji wdraża AI tak, jak kiedyś wdrażało nowe oprogramowanie – bez zmiany podejścia do ryzyka. To podejście jest błędne.

AI nie jest neutralnym narzędziem IT. To system wpływający na decyzje o skutkach prawnych i finansowych. Bez odpowiednich procedur firma nie jest w stanie wykazać, w

” AI nie zmienia podstawowej zasady prawa cywilnego: odpowiedzialność ponosi człowiek lub organizacja, nie narzędzie

jaki sposób podjęła decyzję, nie kontroluje jakości danych i nie posiada dowodów należytej staranności. A to właśnie te elementy są kluczowe w sporze sądowym. AI nie zmienia podstawowej zasady prawa cywilnego: odpowiedzialność ponosi człowiek lub organizacja, nie narzędzie.

Zmienia natomiast poziom ryzyka i trudność jego oceny. Granice odpowiedzialności są mniej oczywiste, a skutki błędów – trudniejsze do przewidzenia. Przedsiębiorca, który traktuje AI jak zwykłe narzędzie, nie korzysta z luki regulacyjnej. Działa w warunkach podwyższonego ryzyka – często nie mając tego świadomości. W praktyce to właśnie ta nieświadomość bywa najdroższą.

która już istnieje: odpowiedzialność za AI nie jest nową kategorią. To stare prawo zastosowane do nowych narzędzi – bez taryfy ulgowej.

Zawsze człowiek

Wyobraźmy sobie decyzję biznesową: spółka odrzuca ofertę kontrahenta w przetargu, opierając się na analizie ryzyka wygenerowanej przez system AI. Analiza jest błędna – system pomylił podmioty o identycznej nazwie. Kontra-

ani przypisać mu winy. W każdej sprawie odpowiedzialność wraca do uczestników łańcucha – od dostawcy technologii po użytkownika końcowego.

Po wycofaniu AI Liability Directive nie powstał jednolity reżim odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez AI. To jednak nie oznacza, że odpowiedzialności nie ma. Przeciwnie – jest ona bardziej wymagająca i trudniejsza do zarządzania.

Poszkodowany musi sięgnąć po klasyczne instrumenty: od-